

TOWARZYSTWO LITERACKIE PRZYJACIÓŁ POLSKI

10. DUKE STREET, ST. JAMES'S, LONDON, S. W

Listopad, 1885.

SKŁADKA NA POMNIK

(Z POPIERSIEM MARMUROWEM)

wystawić się mający na pamiątkę

Majorowi Karolowi Szulczewskiemu

Sekretarzowi Towarzystwa przez lat 42,

ZMARŁEMU 18^{go} PAŹDZIERNIKA 1884 W LONDYNIE, I POCHOWANEMU NA
CMENTARZU W BROMPTON.

ZACNY ten Polak urodził się w Kutnie 1813 roku, a nauki pobierał w Szkole Wojskowej w Kaliszu. Wszedł do Korpusu Artylerii i służył w wojnie 1830/1 roku pod dowództwem generała Bema. Wziął udział w wielu bitwach, a pod Ostrołęką (jednej ze sławniejszych), odznaczył się takim męstwem, że nie tylko podniesionym został na rangę porucznika, ale nadto otrzymał Krzyż *Virtuti Militari*.

Jako emigrant, po bitwie warszawskiej w 1831 r., dostał się do Francji, gdzie się utrzymywał z dawania lekcji języków zagranicznych.

W roku 1842, został mianowany Sekretarzem powyższego Towarzystwa, kiedy Pan Thomas Wentworth Beaumont, członek Parlamentu, był Prezesem, Lord Dudley Coutts Stuart, członek Parlamentu, Wice-Prezesem; a Pan William Lloyd Birbeck, jego Honorowym Sekretarzem.

Całemu światu wiadomo z jaką nieporównaną wymową Lord Dudley Stuart, jako członek Parlamentu, bronił sprawy Polskiej! Jego poświęcenie się było bez granic aż do śmierci w Stockholmie, w 1854 r. Polska straciła w nim najwytrwalszego przyjaciela, a wychodźcy polscy w Anglii najszczerzejszego dobrodzieja.

Otóż, Szulczewski, przy swoim wyższym umyśle, przez swoją niezmordowaną pracę, swoją znajomość wielu języków i zażycie z wielu znamienitszymi Polakami, był nieocenioną pomocą tak dla Prezesa, jak i dla Sekretarza Honorowego tego Towarzystwa, i pozostał, przez całe swe życie, ich zaufanym współpracownikiem, więcej nawet, ich najmiłszym przyjacielem.

Po wojnie Krymskiej, otrzymał rangę Majora za swoją wyśmienitą służbę w organizacji Dywizii Kozaków Sultańskich pod dowództwem Jenerała Władysława Zamoyskiego.

Nadto, Rząd Angielski, już wprzód, dał poznać opinią swoją o zdolnościach jego, ofiarując mu stosowne zatrudnienie w Ministerjum Wojny.

W obydwóch zawodach pracował tak usilnie, z takim natężeniem i pilnością, że zdrowie jego dużo ucierpiało, nareszcie zupełnie odbiegło: i ten niezmordowany zapasnik dokonał żywota, wysoko ceniony od swych licznych przyjaciół w Anglii i w Polsce.

Wygnańcy Polscy w Anglii, których nieraz zasilali ze swoich własnych, choć nader szczupłych zasobów, tracą w nim prawdziwego poradcę i dobroczynnego rodaka.

Składki przyjmują (na rachunek Towarzystwa): Panowie GOUTTS & Cie, 59, Strand, W. C. i Pan J. J. BARANOWSKI, Sekretarz Towarzystwa, 10, Duke Street, St. James s, London, S. W.

Pierwsza ćwiartka może być oddarta, i tylko ta przesłana przez pocztę, jeżeli składkodawca życzy sobie zatrzymać życiorys zmarłego.

SKŁADKA NA POMNIK

(Z POPIERSIEN MARMUROWEM)

mający się postawić na pamiątkę

MAJOROWI KAROŁOWI SZULCZEWSKIEMU

Na grobie RODZINNYM (N. 76.419)

NA CMENTARZU BROMPTON W LONDYNIE

Urodzony 1813.

Umart 18 Października 1884.

Imię i nazwi-
sko czytelnie
napisane

Ja niżej podpisany

Mieszkanie lub
adres
do listów

Składam na powyższy pomnik £

Suma
literami

które wypłace

Sposób
wypłaty ma
być wskazany

Data
zapisu.

Podpis bardzo
wyraźny.

Uwaga :

Każdy dający do składki gwineję, to jest jednego funta sterlinga i jednego szillinga, otrzyma *darmo* listę kompletną *składkodawców* , i fotograf pomnika, który będzie dziełem pana *Edwarda Geftowskiego* , rzeźbiarza, 428, Fulham Road, Brompton, London, S. W.

Marka

pocztowa

To the Secretary of the

Literary Association of the Friends of Poland,

Sussex Chambers, 10, Duke Street,

St. James's, London, S. W.

